

# Koronawirus w Polsce. Powstała "Brunatna Księga" czasu epidemii. To 37 stron dokumentujących "wirusa nienawiści"

Magdalena Raducha  
17-05-2020



Rasizm, ksenofobia i dyskryminacja. "Brunatna Księga" czasu epidemii autorstwa Stowarzyszenia "Nigdy Więcej" to setki wydarzeń i komentarzy wskazujących na rozprzestrzenianie się "wirusa nienawiści", uderzającego nie tylko w personel medyczny. - Frustracje społeczne wciąż narastają - mówi nam współautorka "Księgi".

1 marca. "Podczas mszy w kościele pw. św. Michała Archaniola znajdującym się na ulicy Bolesława Prusa, ksiądz salezjanin Leonard Wilczyński stwierdził w kazaniu, że epidemia koronawirusa 'to kara boska za życie w grzechu: za homoseksualizm'. Miał również dodać, że Chińczycy 'są brudni, jedzą nietoperze i martwe plody'".

25 marca. "W Sosnowcu trzech mężczyzn obrzuciło ksenofobicznymi wyzwiskami pochodzącą z Chin pracowniczkę naukową Uniwersytetu Śląskiego. Poszkodowana relacjonowała: 'Otoczyli mnie, tak bardzo się bałam, ciągle się trzęsę. Krzyczeli «wirus» i «China»'".

8 kwietnia. "Ochroniarz sklepu Biedronka w Szprotawie nie wpuścił do sklepu Ukrainka z powodu jego pochodzenia. Jeden ze świadków tego zdarzenia relacjonował: 'Gdy młody człowiek chciał wejść do sklepu, ochroniarz zapytał go, czy jest Polakiem, czy Ukraińcem. Gdy odparł, że Ukraińcem, usłyszał, że nie wejdzie do środka'. Jak się okazało, zachowanie pracownika wynikało z przeświadczenia, że osoby pochodzenia ukraińskiego są nosicielami koronawirusa".

19 kwietnia. Rocznicą wybuchu powstania w getcie warszawskim. "Kazimierz Plotkowski, były przewodniczący Regionu Śląskiego partii Polska Razem Zjednoczona Prawica, zamieścił na Twitterze komentarz: 'Żydki na wszystkim umieją zrobić interes... może ten covid19 to nowy holoszwindel'".

To tylko kilka fragmentów z najnowszego raportu stowarzyszenia "Nigdy Więcej". "Brunatna Księga" dokumentuje akty rasizmu, ksenofobii i dyskryminacji, do jakich doszło w kontekście koronawirusa w Polsce w ostatnich miesiącach. Raport ma 37 stron, zawiera nie tylko przykłady pojedynczych zdarzeń, ale dokumentuje także setki nienawistnych komentarzy, które pojawiły się w sieci.

Autorami "Księgi" są Rafał Pankowski, Anna Tatar i Jacek Dziegielewski. Autorzy zarejestrowali przypadki napaści na przedstawicieli mniejszości, bezpodstawnie obwinianych o roznoszenie wirusa, a także liczne przejawy mowy nienawiści i teorie spiskowe na temat epidemii szerzone głównie przez skrajną prawicę.

## Koronawirus w Polsce. Od mowy nienawiści po czyny Rozmawiamy z Anną Tatar, współautorką "Brunatnej Księgi".

**Magdalena Raducha, Wirtualna Polska:** Dużo się teraz mówi o hejcie w czasach pandemii. Szczególnie o tym, który dotyka pracowników ochrony zdrowia. Państwa raport pokazuje, że nie tylko ich. O tej agresji, zarówno fizycznej, jak i słownej, na tle rasistowskim i ksenofobicznym, niemal nie słyhać. A te przypadki zaczęły się pojawiać bardzo szybko, jeszcze zanim mieliśmy w Polsce pierwszą zakażoną koronawirusem osobę.

**Anna Tatar, Stowarzyszenie "Nigdy Więcej":** Tak, pierwsze przejawy agresji werbalnej odnotowaliśmy już w styczniu i lutym, a nasilenie nastąpiło w marcu. Niewątpliwie pierwszą i najbardziej narażoną grupą byli Chińczycy, ale też osoby pochodzące z innych krajów Azji. Dla sprawców nie miało znaczenia, skąd dana osoba pochodzi – wystarczyły azjatyckie rysy twarzy. Te przypadki najbardziej drastyczne, które odnotowaliśmy, to między innymi napaść fizyczna we Wrocławiu. Tam 8 marca został pobity pochodzący z Chin kucharz, który mieszkał w mieście od 25 lat, obywatel Polski. Później 19 marca w Łukowie trzech uczniów zaatakowało kobietę z Wietnamu, która również mieszkała od lat w Polsce. To specyficzne utożsamienie osób pochodzących z Azji z koronawirusem skutkowało i niestety nadal skutkuje tym, że obwinia się ich za to, że pandemia w ogóle się pojawiła. Jednocześnie utożsamia się ich z zagrożeniem wirusowym.

## **Warto podkreślić, że zaczęło się od agresji fizycznej i werbalnej. Później nieco się to zmieniło, jak?**

Szczęście w nieszczęściu, że musieliśmy unikać wychodzenia z domu, więc napaści fizycznych było nieco mniej. Ta ksenofobiczna agresja zaczęła znajdować inne ujście, przeniosła się głównie do sieci. Nienawistne wypowiedzi, antysemickie teorie spiskowe, szukanie kozła ofiarnego – wszystko to spiętrzyło się, media społecznościowe i komentarze na rozmaitych stronach pełne są tego rodzaju treści.

## **Przeniosło się do sieci, ale też na inne grupy.**

Bardzo szybko stało się jasne, że ksenofobiczna wrogość dotyczy nie tylko osób pochodzenia azjatyckiego, a rozlewa się na wiele innych grup. Na mniejszości narodowe, ale i seksualne. Ci, którzy są wyzywani i łączeni z koronawirusem, to obok Azjatów też Żydzi, Ukraińcy, Włosi, Niemcy. Teorie spiskowe związane z epidemią dotyczą też Światowej Organizacji Zdrowia, Billa Gatesa czy nawet księcia Karola. Odnotowaliśmy też wypowiedzi duchownych, którzy z ambony oskarżają środowiska LGBT o to, że koronawirus to kara za homoseksualizm.

## **Właśnie, teorie spiskowe. To ważna część państwa raportu?**

Teorie spiskowe bywają równie niebezpieczne jak rasistowskie wyzwiska. One przenikają do społeczeństwa, budują atmosferę wrogiej podejrzliwości wobec tego, co "inne". A od mowy nienawiści do ataków fizycznych droga jest krótka. Odnotowaliśmy wiele przykładów wygłaszania takich teorii przez osoby publiczne związane ze skrajną prawicą. Na czoło tego peletonu wybija się poseł Grzegorz Braun, znany z antysemickich komentarzy i ataków na LGBT. Jest też Wojciech Cejrowski wygłaszający zabarwione ksenofobią pseudonaukowe teorie spiskowe na temat rzekomej szkodliwości sieci 5G, czy chociażby ojciec Tadeusz Rydzik protestujący przeciwko ograniczeniom sanitarnym, bo te "niszczą wiarę" rzekomo na zamówienie wrogów Kościoła.

## **Ruchy antyszczepionkowe też mają swoje miejsce w "Brunatnej Księdze".**

Nawoływanie do nieszczepienia się jest szkodliwe i może przynieść katastrofalne skutki medyczne. Tego rodzaju postulaty wsparła ostatnio Edyta Górniak, która wystąpiła w skrajnie prawicowej telewizji internetowej wRealu24 i stwierdziła, że "woli odejść ze świata" niż dać się zaszczepić. Już sam jej występ w tego rodzaju medium, znanym z promowania nienawiści, był oburzający. Brakuje mi na to reakcji środowiska muzycznego.

## **Stowarzyszenie "Nigdy więcej" tworzy "Brunatną księgę" od lat. Tegoroczna różni się ze względu na pandemię koronawirusa, czy można ją jednak jakkolwiek porównać do poprzednich?**

Natężenie ksenofobicznej wrogości jest proporcjonalne do tego, w jaki sposób o danej sytuacji społecznej mówi się w przestrzeni publicznej. W momencie, kiedy mieliśmy kryzys humanitarny w 2015 roku, uchodźcy zostali wprężnięci w kampanię wyborczą. Nastąpiła eskalacja nienawistnych czynów, napaści i pobić. Te zniewagi były nierzadko identyczne jak te głoszone przez polityków, także w mediach głównego nurtu. Jeżeli jakaś sytuacja jest dyskutowana przez osoby publiczne w sposób ksenofobiczny, to to się przekłada na wzrost takich incydentów. Ze względu na tę sytuację zamknięcia w domu przez ostatnie dwa miesiące, odnotowywaliśmy głównie nienawiść przejawiającą się w języku, a nie atakach fizycznych. Na nieporównywalnie większą skalę niż w poprzednich latach.

## **Obecny raport ma 37 stron. Obawia się pani, że w najbliższy miesiąc będzie można dopisać kolejne tyle?**

Niestety tak. W raporcie odnotowaliśmy wybrane zdarzenia. Nic nie wskazuje na to, by to miało się zatrzymać, wręcz przeciwnie. Wracamy do normalnego funkcjonowania, zaczynamy wychodzić z domów. Pytanie, czy to spowoduje, że wrócimy do sytuacji z marca, kiedy odnotowaliśmy ataki fizyczne na tle ksenofobicznym związane z koronawirusem. Obserwujemy, że ta atmosfera i frustracje społeczne wciąż narastają.

## **Jak to zatrzymać? Albo chociaż sprawić, by tych incydentów było mniej.**

Na każdą taką sytuację trzeba reagować. Nienawistne wypowiedzi posła powinny spotkać się z reakcją np. ze strony Komisji Etyki Poselskiej. Kiedy wypowiada się znana piosenkarka, może muzycy powinni zabrać głos? Brakuje też reakcji ze strony instytucji państwa czy Kościoła. Na nienawiść reagować może też każdy z nas. Można to zrobić w mediach

społecznościowych, ale też na ulicy czy w sklepie, kiedy widzimy, że dzieje się coś obok nas. Dla osób doświadczających agresji każda pomoc czy choćby gest solidarności są bardzo ważne.

Całą "Brunatną Księgę" można znaleźć na stronie Stowarzyszenia "Nigdy Więcej".

<https://wiadomosci.wp.pl/koronavirus-w-polsce-powstala-brunatna-ksiega-czasu-epidemii-to-37-stron-dokumentujacych-wirusa-nienawisci-6511070365386881a>